

Sygn. akt V ACa 647/15

V ACz 824/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk
Sędziowie:	SA Barbara Kurzeja SA Grzegorz Stojek (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w (...)

przeciwko L. S. (1) i L. S. (2)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 29 stycznia 2015r., sygn. akt II C 35/14,

oraz zażalenia powoda na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 29 stycznia 2015r., sygn. akt II C 35/14,

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego L. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
3. zasądza od pozwanej L. S. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
4. zmienia punkt II zaskarżonego wyroku o tyle, że eliminuje solidarność odpowiedzialności pozwanych za koszty procesu i oddala zażalenie w pozostałej części.

SSA Grzegorz Stojek	SSA Iwona Wilk	SSA Barbara Kurzeja
---------------------	----------------	---------------------

Sygn. akt V ACa 647/15

V ACz 824/15

## UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa Naczelnik Urzędu Skarbowego w (...) wniósł przeciwko L. S. (1) i L. S. (2) powództwo o uznanie za bezskuteczne wobec Skarbu Państwa dwóch umów. Po pierwsze, umowy sprzedaży z 22 stycznia 2012 r., jaką L. S. (1) zawarł z Przedsiębiorstwem (...) spółką z o.o. w J. (dalej: Spółka), na mocy której nabył własność samochodu L. szczegółowo opisany w pozwie, o numerze rejestracyjnym (...), za cenę 60.000 zł, Po drugie, umowy darowizny z 24 stycznia 2012 r., jaką L. S. (1) (darczyńca) zawarł z L. S. (2) (obdarowaną), która w ten sposób nabyła własność tego samego pojazdu, którego wartość w umowie darowizny na kwotę 110.000 zł. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Powód wskazał, że przysługują mu wobec zobowiązanej Spółki wierzytelności z tytułu zobowiązań podatkowych w podatku od towarów i usług, podatku dochodowym od osób prawnych, podatku dochodowym od osób fizycznych, podatku od czynności cywilnoprawnych, szczegółowo wskazane w pozwie i objęte tytułami wykonawczymi.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach uwzględnił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Spółka na podstawie umowy leasingu z 26 stycznia 2009 r. użytkowała samochód L. (...), stanowiący własność (...) spółki z o.o. Wobec zaprzestania przez Spółkę spłacania rat leasingowych w okresie od sierpnia do października 2011 r., w dniu 28 października 2011 r. L. S. (1) i Spółka zawarli umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do spłaty zobowiązań Spółki względem leasingodawcy, celem nabycia przez Spółkę samochodu będącego przedmiotem leasingu, a następnie jego sprzedaży pozwanemu. Strony tej umowy uzgodniły cenę sprzedaży pojazdu w kwocie 60.000 zł brutto, przyjmując jego wartość rynkową w kwocie 100.000 zł. Pozwany zobowiązał się do przedpłacenia wszystkich rat leasingowych nieopłaconych przez leasingobiorcę oraz zapłaty ceny wykupu pojazdu, łącznie 29.445,20 zł. Ponadto pozwany zobowiązał się do zapłaty 27.445,20 zł na rzecz (...) spółki z o.o. tytułem spłaty pożyczki zaciągniętej przez Spółkę. Te kwoty oraz 2.000 zł tytułem kosztów naprawy samochodu miały stanowić przedpłatę na poczet ceny zakupu samochodu. W umowie z 28 października 2011 r. zawarto też postanowienie, że Spółka udzieliła pozwanemu rabatu w cenie samochodu na poziomie 40 % ceny sprzedaży (§ 7 umowy). W dniach 21 października 2011 r. i 16 stycznia 2012 r. pozwany wpłacił na rzecz leasingodawcy kwotę, odpowiednio, 12.263,27 zł i 9.200,38 zł tytułem raty leasingowej. Samochód L., o który chodzi w sprawie, stał się własnością Spółki w dniu 29 grudnia 2011 r., gdy nabyła pojazd od leasingodawcy. W dniu 22 stycznia 2012 r. Spółka zawarła z pozwanym umowę sprzedaży, którą za kwotę 60.000 zł sprzedała mu samochód L. (...), wyprodukowany w 2008 r., o numerze nadwozia (...), numerze rejestracyjnym (...), typie silnika (...), przebiegu 50.000 km.

Ten sam samochód był przedmiotem umowy darowizny, którą pozwani zawarli w dniu 24 stycznia 2012 r. Pozwany, jako darczyńca, przeniósł na rzecz pozwanej, jako obdarowanej, własność tego pojazdu. Wartość przedmiotu darowizny strony umowy darowizny określiły na kwotę 110.000 zł. Pozwana jest córką pozwanego.

Sąd Rejonowy w Gliwicach postanowieniem z 1 lutego 2012 r. ogłosił upadłość Spółki z możliwością zawarcia układu, a postanowieniem z 14 marca 2012 r. ogłosił jej upadłość obejmującą likwidację majątku dłużnika. Postanowieniem z 4 kwietnia 2012 r. umorzył postępowanie upadłościowe z uwagi na brak majątku wystarczającego na pokrycie kosztów tego postępowania. Stan zaległości podatkowych Spółki według stanu z 9 września 2013 r. wynosił 2.240.940,54 zł. W

dniu zawarcia umowy z 22 stycznia 2012 r. Spółka stała się niewypłacalna w wyższym stopniu niż przed dokonaniem czynności. W chwili zawarcia tej umowy stan zaległości podatkowych Spółki względem wierzyciela Skarbu Państwa (Naczelnika Urzędu Skarbowego w (...)), objętych tytułami wykonawczymi, wynosił 1.217.410 zł w zakresie należności głównej. Dług obejmował podatek dochodowy od osób prawnych, podatek dochodowy od osób fizycznych, podatek od towarów i usług. Zawierając umowę z 22 stycznia 2012 r., pozwany wiedział o wielomilionowym zadłużeniu Spółki i jej złej kondycji finansowej oraz że już dawno utraciła płynność finansową i ma problemy z regulowaniem podstawowych, bieżących płatności. Miał także wiedzę o prowadzeniu egzekucji przeciwko Spółce. Wiedział też, że zbycie samochodu spowoduje niemożność zaspokojenia wierzycieli. Pozwany od 1991 r. do końca grudnia 2010 r., był prezesem zarządu Spółki i miał prawo do wszystkich udziałów w niej. W grudniu 2010 r. przekazał 12 % udziałów M. D., który objął funkcję prezesa zarządu Spółki. M. D. w chwili zbycia pojazdu pozwanemu znał kondycję finansową Spółki, wiedział o braku płynności finansowej i wysokość zadłużenia względem Skarbu Państwa. Pozwany pozostał większościowym udziałowcem Spółki i pełnił funkcję dyrektora technicznego. Wiedział, że kondycja finansowa Spółki była zła od 2010 r., z uwagi na zadłużenie publicznoprawne i względem innych podmiotów. Ponieważ w postępowaniu egzekucyjnym zajęte zostały rachunki bankowe Spółki, nie mogła brać udziału w przetargach. Dlatego pozwany w grudniu 2010 r. założył kolejną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością – (...) spółkę z o.o., która brała udział w przetargach, a jej podwykonawcą miała być Spółka. To pozwany przygotowywał oferty do przetargów, jako dyrektor w Spółce i prezes zarządu (...) spółki z o.o. Będąc dyrektorem w Spółce, pozwany korzystał do celów służbowych z samochodu osobowego L., o którym była mowa. Pozwany był prezesem zarządu (...) spółki z o.o. do 13 grudnia 2012 r., kiedy złożył rezygnację. Pozwana była udziałowcem (...) spółki z o.o. (29 udziałów).

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł oraz dokonał ich oceny, którą przedstawił.

Wierzytelności powoda wobec Spółki z tytułu zobowiązań podatkowych były bezsporne między stronami. Sporne było, czy umowa sprzedaży z 22 stycznia 2012 r. i umowa darowizny z 24 stycznia 2012 r. oraz wyzbycie się przez Spółkę w ich następstwie samochodu spowodowało pokrzywdzenie wierzyciela, czy dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela i czy pozwani mieli wiedzę o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela.

Dla ustalenia świadomości działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela wystarcza wykazanie, że dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności, natomiast zamiar pokrzywdzenia wierzyciela i zła wiara dłużnika nie jest konieczna dla objęcia wierzyciela ochroną na podstawie art. 527 kc. Zawierając w dniu 22 stycznia 2012 r. umowę sprzedaży, Spółka działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. M. D., który reprezentował Spółkę już w czasie negocjacji i przy zawieraniu umów z 28 października 2011 r., kiedy ustalano sposób nabycia pojazdu przez pozwanego, a także z 22 stycznia 2012 r. miał świadomość złej sytuacji finansowej Spółki w chwili zawierania z pozwanym umowy sprzedaży. W chwili zawierania obu umów brakowało Spółce pieniędzy na zapłatę wynagrodzeń i bieżącą działalność. Spółka działała w celu pokrzywdzenia wierzyciela. Wskazuje na to udzielenie pozwanemu rabatu w wysokości 40 % ceny sprzedaży i w konsekwencji sprzedaż pojazdu o wartości co najmniej 100.000 zł za cenę 60.000 zł. Z zeznań świadka M. D. wynika, że miał on świadomość rzeczywistej wartości samochodu na poziomie 120.000 zł. Skoro prezesowi zarządu Spółki znana była wysokość jej zadłużenia oraz zła kondycja finansowa, a także znana mu była wartość samochodu, to niezrozumiałe jest udzielenie rabatu w cenie zakupu. Sąd uznał zeznania pozwanego za niewiarygodne w tej części, w której zeznał, że zapłacił 120.000 zł za samochód, gdyż niczym tego nie udokumentował. Co więcej, Sąd Okręgowy uznał, że z kwoty 60.000 zł tytułem ceny sprzedaży samochodu pozwany zapłacił jedynie 9.200 zł, w dniu 16 stycznia 2012 r. Brak jest dowodu zapłaty pozostałej części ceny. M. D., prezes zarządu Spółki nie potrafił wskazać sposobu zapłaty, w ilu ratach została zapłacona, kiedy nastąpiła zapłata i w jaki sposób została zaksięgowana. Sąd Okręgowy uznał więc, że zawierając z pozwanym umowę sprzedaży samochodu L. Spółka działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, gdyż stała się z tym dniem niewypłacalna w wyższym stopniu, zaś pozwany o tym wiedział.

Jeśli chodzi o umowę darowizny z 24 stycznia 2012 r., mają do niej zastosowanie domniemania z art. 527 § 3 i 4 kc. Pozwana jest biernie legitymowana w procesie, jako następcą osoby trzeciej pod tytułem szczególnym, to

jest pozwanego, który nieodpłatnie na rzecz pozwanej rozporządził uzyskaną korzyścią, zaś pozwana wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności prawnej Spółki za bezskuteczną względem wierzyciela.

Pozwana, jako córka darczyńcy oraz udziałowiec (...) spółki z o.o., w której funkcję prezesa zarządu pełnił jej ojciec, niewątpliwie miała świadomość celu działania Spółki, choć wykazanie tej okoliczności nie stanowiło przesłanki rozstrzygnięcia. Przeniesienie korzyści majątkowej na rzecz pozwanej dokonane zostało bowiem bezpłatnie, a zgodnie z art. 528 kc, jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwana L. S. (2) nie obaliła domniemania wynikającego z art. 527 § 4 i art. 528 kc.

Orzeczenie o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Okręgowy umotywował wynikiem postępowania oraz treścią art. 98 kpc i art. 113 ust. 1 uksc.

W apelacji pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania.

Zarzucili naruszenie przepisu postępowania, mianowicie art. 233 kpc przez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego, polegających na przyjęciu, że:

- środki pieniężne, jakie wpłynęły do majątku Spółki nie były ekwiwalentne do wartości uszczuplonego majątku, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że pozwany wpłacił łącznie kwotę odpowiadającą wartości samochodu L.;
- Spółka działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, zawierając umowę sprzedaży samochodu L., podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że sprzedaż samochodu pozwanemu umożliwiła uniknięcie powstania kolejnych zobowiązań;
- Spółka w dniu 22 stycznia 2012 r. stała się niewypłacalna w wyższym stopniu, niż przed zawarciem umowy sprzedaży, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że zobowiązanie Spółki wobec powoda, w krytycznym momencie wynosiło 1.217.410,40 zł, zaś majątek Spółki, zgodnie z operatem szacunkowym nieruchomości, umożliwiał zaspokojenie roszczeń wierzyciela.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od każdego z pozwanych na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego.

W zażaleniu na postanowienie o kosztach zastępstwa procesowego zawarte w zaskarżonym wyroku powód wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 3.600 zł od każdego z pozwanych, zamiast solidarnego ich zasądzenia w kwocie 3.600 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Apelacja skupiła się na zarzutach odnoszących się do umowy sprzedaży, zaś umowa darowizny pozostawała poza zarzutami apelacji, stanowiąc niejako czynność wtórną i pochodną względem umowy sprzedaży.

Ponieważ dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i ich ocena prawna są prawidłowe, Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne za własne i podzielił ocenę prawną, dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest chybiony. Sąd Okręgowy dokonał bowiem całościowej oceny materiału dowodowego, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zarzuty podniesione w apelacji zostały sformułowane ogólnikowo i nie wskazywały przyczyn dyskwalifikujących tok rozumowania Sądu pierwszej instancji.

Pozwany zarzucił błędne ustalenie, że jego świadczenie nie było ekwiwalentne. Wartość pojazdu przekraczała 100.000 zł. Już z treści umowy sprzedaży wynika, że jej strony postanowiły, że cena sprzedaży samochodu wynosi 60.000 zł. Sąd Okręgowy trafnie uznał za niewiarygodne zeznania pozwanego i świadka M. D. o zapłacie przez pozwanego za samochód kwoty 120.000 zł. Zapłata takiej sumy pieniężnej nie wynika z żadnych dokumentów, chociaż na Spółce ciążył obowiązek księgowania, zaś zeznania pozwanego i M. D. w tym przedmiocie pozostawały w sprzeczności z treścią umowy sprzedaży i argumentami, które pozwany przytaczał dla wyjaśnienia tak ukształtowanej ceny. Co więcej, prawidłowe są ustalenia, że pozwany nie zapłacił nawet tej ceny, jaką ustalono w umowie sprzedaży pojazdu na jego rzecz. Spółka miała obowiązek dokumentować przepływy środków finansowych, czego nie uczyniła w odniesieniu do ceny sprzedaży samochodu. Gdyby nawet przyjąć, że pozwany zapłacił cenę sprzedaży, pokrzywdzenie wierzyciela i tak występuje, skoro środki uzyskane ze sprzedaży samochodu nie zostały przeznaczone na zaspokojenie wierzyciela. Nie ulega bowiem wątpliwości, że z majątku Spółki wyszedł składnik o wartości przekraczającej 100.000 zł, a ekwiwalent za tę rzecz nie wszedł do majątku Spółki i przede wszystkim nie posłużył do zaspokojenia wierzyciela. Nie zasługiwał na uwzględnienie argument pozwanego, że działał w celu uniknięcia zwiększenia się długów Spółki. Należy podkreślić, że w chwili zawarcia umowy sprzedaży jej przedmiot (mający określoną, znaczną wartość) był już składnikiem majątku Spółki. Wyzbywając się go, Spółka uniemożliwiła powodowi zaspokojenie wierzytelności. Nabywcą pojazdu był większościowy udziałowiec Spółki, któremu znana była jej kondycja finansowa. Wobec dokonania zaskarżonej czynności Spółka niewątpliwie stała się w wyższym stopniu niewypłacalna. Skoro bowiem egzekucja była bezskuteczna, a samochód był składnikiem, z którego wierzyciel mógł się zaspokoić i składnik ten wyszedł z majątku Spółki, bez odpowiedniego ekwiwalentu pieniężnego, to Spółka stała się niewypłacalna w wyższym stopniu niż przed dokonaniem zaskarżonej czynności.

Nie sposób podzielić argumentacji apelacji opartej o to, że Spółce przysługiwało prawo do nieruchomości gruntowej (obciążonej hipotekami przymusowymi – okoliczność bezsporna). Pozwani podkreślili, że wartość tej nieruchomości została określona w operacie szacunkowym z 30 sierpnia 2011 r. na kwotę 1.208.000 zł. Tymczasem w chwili zawarcia umowy sprzedaży (22 stycznia 2012 r.) tylko dług podatkowy Spółki względem Skarbu Państwa-Urzędu Skarbowego w (...) w zakresie samej należności głównej wynosił 1.217.410 zł. Ponadto postępowanie upadłościowe toczące się wobec Spółki zostało umorzono właśnie z uwagi na brak majątku Spółki wystarczającego na pokrycie kosztów tego postępowania. Z zawiadomienia o stanie egzekucji prowadzonej z wniosku Naczelnika Urzędu Skarbowego w (...) wynika natomiast, że z wyegzekwowanych środków możliwe będzie zaspokojenie około 20 % egzekwowanych roszczeń wierzycieli, w toczących się w 2012 r. 27 postępowaniach egzekucyjnych przeciwko Spółce, w których wierzyciele wnieśli o ściągnięcie łącznie około 8.500.000 zł (k. 116). Do zaspokojenia wierzytelności powódki zaś nie doszło. Trafnie więc Sąd Okręgowy ustalił, że w efekcie zawarcia umowy z 22 stycznia 2012 r. Spółka stała się niewypłacalna w wyższym stopniu niż przed dokonaniem czynności.

Pozwana nie kwestionuje jakichkolwiek ustaleń odnoszących się do czynności prawnej, którą zawarła z pozwanym.

Zarzuty apelacji okazały się w całości nietrafione i stanowiły jedynie wyraz niezadowolenia strony pozwanej z merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia prawa materialnego. Wobec tego spełnione zostały przesłanki uwzględnienia powództwa ze skargi pauliańskiej, wskazane w przepisach prawa materialnego, które powołał Sąd Okręgowy.

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała więc oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy w drugiej instancji oraz treści art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 kpc w związku z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 1150 ze zm.).

Gdy idzie o zażalenie, okazało się trafne jedynie częściowo.

Brak było podstaw do zasądzenia kosztów procesu od pozwanych solidarnie, skoro nie odpowiadali solidarnie co do istoty sporu (art. 105 § 2 kpc). Jeśli zaś idzie o rozmiar kosztów zastępstwa procesowego, nie sposób nie uwzględnić, że w znacznej mierze okoliczności sprawy były wspólne w odniesieniu do każdego z pozwanych, co miało wpływ na nakład pracy pełnomocnika powoda (art. 109 § 2 kpc).

Zaskarżone postanowienie podlegało zatem tylko częściowej zmianie (art. 386 § 1 w związku z art. 397 § 2 kpc).

Natomiast zażalenie podlegało oddaleniu w pozostałej części, jako bezzasadne (art. 385 w związku z art. 397 § 2 kpc).

SSA Barbara Kurzeja SSA Iwona Wilk SSA Grzegorz Stojek